



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela, 11 Marca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 68.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7,20; półrocznie rb. 3,60; kwartalnie rb. 1,80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja — Przejazd 8. Administr. otwarta
od 9 do 7 wiecz. w niedziele i święta od 12 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadesławsz przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego
miejsca 50k; reklamy za tekstem 20 k; zwyższają 15 k
nekrologie 20 k; ogłoszenia drobne 2 kop. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmiej 20 kop

Towarzystwo Tramwajowe przyjmie jeszcze kilkuset

konduktorów i maszynistów.

Zgłaszać się można do Remizy Tramwajowej.

Zarząd wojskowy
Ribbentrop
MAJOR.

Przeciw tyranii złota.

W grudniu r. z. minęło 400 lat, od kiedy Tomasz Morus wydał swą słynną „Utopję”, opowieść o kraju, gdzie złoto i srebro, jako metale niepotrzebne, są mniej warte niż żelazo a służą tylko na to, aby w razie wojny zapłacić obce wojska najemne. Dziś podczas wojny stosunki ekonomiczne tak się powikłały, że równocześnie obok objawów gorączkowego niemal zgarniania złota występuje przesyć złotem, które się odręca, jako towar nie mający bezpośredniej wartości użytkowej. Przypomina się legenda o królu Midasie, który dotknięciem swoim wszystko zamieniał na złoto, lecz ginął z głodu. W tem niezwykłym laboratorium ekonomicznym, jaki stworzyła wojna, pokazało się, że także złoto może utracić wartość, jeżeli powiększenie jego ilości nie idzie w parze z rozszerzeniem powszechnej produkcji dóbr. Wiadomem to było teoretycznie, lecz teraz wystąpiło jaskrawo w praktyce.

Równocześnie toczą się znamienne debaty nad tem, czy nie należałoby zdetronizować złota jako podstawy waluty i oprzeć emisję pieniądza na gwarancji państwowej, lub też na jakiejś innej głębszej gwarancji, tkwiącej w rzeczywistości bogactwie społecznym danego państwa. Debaty te są podobne do tych, jakie się dziś prowadzi na temat, czy człowiek wogóle nie jada za dużo, lub czy higienicy nie podali za wysoko ilość białka, potrzebnej dla wyżywienia ludzkiego. Ameryka, do której napłynęło dużo złota, zachowuje się wobec kwestji podstaw waluty inaczej, niż wojująca Europa, która to złoto mozolnie zbiera i jużto chowa je w piwnicach banków, jużto wysyła do Ameryki.

Amerykański ekonomista Hirst obliczył, że koszt wojny do marca b. r. wynoszą 475 miliardów franków, gdy zapasy złota państw wojujących nie przewyższają 22 miliardów. Wobec tej dysproporcji dawne hasło, ostrzegające przed „zbyt cienką pokrywką złota” straciło znaczenie. Podczas gdy z Nowego Jorku przychodzi wiadomość, że 85 z 92 amerykańskich profesorów i znawców

ekonomji oświadczą, że waluta złota przeżyje wojnę, zaś amerykański sekretarz skarbu chwelił się powiększeniem zapasów złota o 715 milj. dolarów—ekonomiści państw centralnych przypominają sobie teorię Knappa o pieniądzu państwowym i niedawno właśnie ukazały się w tym duchu dzieła dwóch ekonomistów węgierskich: Kovaesa, który zupełnie złoto wyklucza i Becka, który złoto dopuszcza tylko w wymianie międzynarodowej a i to tylko między bankami, w formie nie pieniędzy, lecz sztab, wszędzie równych.

Co do Anglii, to parę miesięcy temu obiegała pogłoska, że i ona rozważa zamiar demonetyzacji złota. Pogłoska była puszczona ad hoc, szło bowiem o wymuszenie nowej pożyczki na Ameryce przez taką groźbę. Cóżby bowiem Ameryka zrobiła ze swoimi zapasami złota, gdyby Anglia za karę taki zamiar istotnie urzeczywistniła? Pośpieszono wprowadzić z zaprzeczeniem pogłoskę, lecz tymczasem osiągnęła ona swój skutek. Całą tę machinację zainscenizował bank Morgana w Ameryce, popierający Anglię; on także nastraszył Amerykę niebezpieczeństwem inflacji złota i w ten sposób przeforsował pożyczkę dla Anglii.

Niebezpieczeństwo takie jest nie tylko wzmówione lecz faktyczne. Strumień złota, napływający do Stanów Zjednoczonych, zaraził je drożyzną europejską. Ta sama obawa przed inflacją złota i drożyzną już kilka miesięcy przedtem skłoniła szwedzki bank państwowy do kroku, który wówczas wzbudził nie małą sensację: mianowicie bank użył od parlamentu upoważnienie ewentualnie nie przyjmować złota, jako środka wypłaty. Motywem była tu także obawa przed utratą procentów od kapitałów, lokowanych w tym martwym towarze.

W Niemczech od samego początku wojny rozwinięto energiczną agitację patriotyczną za tem, aby wszyscy znosili swoje złoto do banku państwowego na poparcie waluty. Skutek był taki, że bank ten powiększył swoje zapasy złota o jaki miliard marek. Także w Austro-Węgrzech szerzyła się podobna agitacja. Równocześnie agitowano i agituje się wciąż za ograniczeniem wypłat

w gotówce, aby przez to zmniejszać o ile możności ilość obiegających banknotów. Ale na jedną i drugą akcję zapetrują się teraz ekonomiści inaczej, niż z początku; uważają ją raczej za ćwiczenie patriotyczne, niż za konieczność.

Wprowadzić zniesienie podstawy metalowej podczas wojny daloby neutralnej zagranicy, zwłaszcza nieprzychylniej, pochop do tem większego obniżania waluty państw centralnych i dlatego ostrożność nakazuje trzymać się dotychczasowej metody; ale w gruncie rzeczy waluta, wzięta w szerszym znaczeniu, jako wypłacalność państwa i społeczeństwa, nie zależy od tego, czy złoto leży w skarbcach prywatnych, czy w banku, lecz od ilości dóbr, wyprodukowanych na wywóz.

Co się zaś tyczy tak zw. obrotu bezgotówkowego, to i on ma niewielkie znaczenie dla waluty—ale należy go popierać ze względu na tę ogólną maksymę gospodarczą, że im mniej kapitału używa się dla codziennych obrotów, tem więcej kapitału zostaje na cele produktywne.

Co się tyczy Anglii, to trudno sobie wyobrazić, żeby naprawdę myślała o demonetyzacji złota—chyba tylko na czas wojny. Gdyby inne państwa neutralne miały naśladować przykład banku angielskiego, lub gdyby w Europie większość państw naprawdę zniosła u siebie złotą walutę, to angielskie masy złota w Transwaalu i Australji straciłyby wartość, a złoto spadłoby w cenę tak, jak swego czasu srebro po zamknięciu mennic indyjskich. Ale, pomimo szerzącego się buntu przeciw tyranii złota, nie zanosi się na zasadniczą zmianę walut europejskich po wojnie, chyba gdyby groźby wojny gospodarczej po zawarciu pokoju miały być rzeczywiście spełnione. Ale jest pewnem, że po wojnie rola złota w wypłatach zagranicznych będzie znacznie ograniczoną, a za to większą rolę będą odgrywały zagraniczne papiery wartościowe.

Już przed wojną niektóre państwa zaprowadziły u siebie metodę obliczania zapasu dewiz do złotego pokrycia banknotów. — Dziś już wszystkie rządy państw wojujących skupują o wie-

le intensywniej dewizy, niż złoto. Pochodzi to stąd, że zapasy surowców i fabrykatów wszystkich państw, nie tylko wojujących, tak się wyczerpały, że zapanaował niejako prymitywny stan handlu wymiennego bezpośredniego, obchodzącego się bez pośrednictwa złota.

Węgiel niemiecki np. jest dziś o wiele ważniejszą podporą waluty niemieckiej, niż złoto.

Dopiero w jakimś czasie po zawarciu pokoju, gdy wzajemne najprymitywniejsze potrzeby państw będą zaspokojone, złoto obejmie znów swoją rolę pośredniczącą i mienniczą i odpłynie z powrotem do Europy, aby finansować jej wzmoczoną wytwórczość gospodarczą.

Projekt kanału Odra — Warta — Noteć.

Na ostatnim prowincjonalnym posiedzeniu Towarzystwa popierania rzecznej i kanałowej żeglugi w Księstwie Poznańskim, wygłosił syndyk, dr. Hampke, odczyt o wpływie wojny na plany tworzenia nowych dróg wodnych w Europie środkowej, wskazując jednocześnie na znaczenie wyższej wymiennego kanału, który stanowić będzie ważną część przyszłej drogi wodnej, łączącej Dunaj z Memlem.

Poznań bez tego kanału musiałby się znaleźć na uboczu od oczekiwanego ruchu światowego, który wskutek zboczenia z drogi, nie wytrzymałby kalkulacji przewozowej.

Budowa kanału przyczyni się do skrócenia drogi wodnej z Poznania do Bydgoszczy o 300, z Wrocławia do Poznania o 410, a z Wrocławia do Bydgoszczy o 340 kilometrów.

Gospodarcze znaczenie kanału po wojnie będzie jeszcze większe, wobec podrożeń frachtów kolejowych, gdyż masowy przewóz towarów będzie wtedy wskazany tylko drogami wodnymi.

Po przemówieniu w tej sprawie inspektora budowlanego Freystedta przyjęto następującą rezolucję:

„Znaczenie dróg wodnych dla życia gospodarczego Wschodu pobudziło Towarzystwo popierania rzecznej i kanałowej żeglugi w Księstwie Poznańskim, od dziesiątków lat, projektowany plan budowy kanału: Odra—Warta—Noteć, podjąć obecnie na nowo.

Tocząca się obecnie wszechświatowa wojna wykazała również znaczenie kanału tego dla celów wojennych. Towarzystwo uprasza przeto zarząd, aby zechciał złożyć wniosek królewskiemu rządowi, by ten niezwłocznie przystąpił do przygotowania planów budowy kanału: Odra — Warta — Noteć“.

Kronika polityczna.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (8 marca).

Front zachodni i rumuński: Obustronny ogień i operacje patrolowe.

Front kaukaski: Nasze wojska ścigają Turków, a w dniu 5 b. m. zajęły Konyaver. W kierunku na Bidjar i Devletabad akcja wojskowa postępuje naprzód.

Z francuskiego (9 marca).

W komunikacie francuskim popołudniowym czytamy:

Podług najświeższych wiadomości, atak naszych wojsk pomiędzy Batte de Menille i Maison de Champagne powiódł się znakomicie. Mimo burzy śnieżnej, która utrudniała pochód, zdobyły nasze wojska stanowiska przeciwnika na froncie 1600 metrów, głębokości od 600 do 800 metrów. Wzięliśmy do niewoli 136 jeńców w tem 3 oficerów. Na lewym brzegu Mozy odparte zostały naszym ogniem dwa nieprzyjacielskie ataki przeciwko naszym rowom przy lesie Avocourt.

(Komunikat wieczorny).

W okolicy Crapeau — Mesnil (na południu od Boye) przy Auberivó wdarły się nasze oddziały do rowów nieprzyjacielskich, burząc takowe. W odcinku Maison de Champagne podejmowali Niemcy trzykrotnie kontrataki przeciwko zdobytym przez nas wczoraj stanowiskom. Nasze wojska uczyniły dalsze postępy i w nocy zdobyły nowe rowy na linii Batte de Manille—Maison de Champagne. Ogólna liczba wziętych do niewoli w tym odcinku jeńców wynosi 170, w tem 4 oficerów. Ożywione walki artylerji w okolicy Chotty—Malancourt i lasu Courrieres.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 9 marca. — Główna kwatera donosi pod datą 8 marca:

Front Tygrysu: Słaba działalność oddziałów nieprzyjacielskiej kawalerji; nieprzyjacieli, usiłujący atakować nasze prawe skrzydło, został z ciężkimi stratami odrzucony. Zdobyliśmy karabin maszynowy.

Z Ameryki.

Biuro Reutersa donosi: Postanowiono zwołać nadzwyczajną sesję kongresu na 16 kwietnia. Nazwy handlowych okrętów uzbrojonych nie będą ogłaszane.

Rozkaz prezydenta o uzbrojeniu okrętów został natychmiast przesłany do wydziału marynarki.

Działła, potrzebne do uzbrojenia okrętów, zostały zgromadzone w dokach wojennych na wybrzeżu oceanu Atlantyckiego.

Rozkaz Wilsona o uzbrojeniu amerykańskich okrętów handlowych.

Jak donosi agencja telegraficzna Radio z Nowego Jorku do Bernu, rozkaz prezydenta Wilsona o uzbrojeniu okrętów handlowych jest już wydanym urzędowo. Wobec tego rozporządzenia amerykańskie okręty handlowe mają udawać się w podróż uzbrojone i nie liczyć się absolutnie z niemiecką strefą blokową.

Prezydent Wilson wypowiedział się dobitnie, że ma on prawo zarządzić uzbrojenie okrętów handlowych bez pozwolenia kongresu.

Rezolucja Wilsona była zakomunikowana dziennikom amerykańskim już 7 marca wieczorem.

O uzbrojenie włoskich okrętów.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Lugano:

Stu deputowanych, będących przedstawicielami włoskich miast nadbrzeżnych, zgłosiło w Izbie deputowanych wnioski, ażeby rząd dawał włoskim okrętom handlowym uzbrojenie przeciwko łodziom podwodnym.

Zatonięcie parowca transportowego.

Biuro Reutersa donosi z Kapstadtu pod datą 9 marca:

General Botha dziś popołudniu zawiadomił południowo-afrykański parlament, że parowiec transport „Medzi“, który wiozł ostatnie oddziały południowo-afrykańskich robotników do Francji, w drodze z Anglii do Havru, podczas mgły zetknął się z okrętem i po 25-minutach zatonął. Dziesięciu europejczyków i 615 krajowców zginęło, wyratowano 12 europejczyków i 191 krajowców.

Znamienne głosy w izbie włoskiej.

Z Zurychu donoszą: Na ostatnim posiedzeniu włoskiej Izby deput. socjalista

Casalini omawiał trudności wyżywienia ludności i oświadczył między innymi, że socjaliści czekają tylko na korzystną sposobność celem nawiązania rokowań pokojowych.

Labriola powiedział, że rząd musi się w polityce zagranicznej lepiej przystosować do prądów i żądań ludu i w konflikcie gospodarczym między imperjalizmem niemieckim a angielskim nie może żadnej stronie życzyć powodzenia, tak jak wogóle żadnemu imperjalizmowi.

Polaków nie należy znowu wydawać na łaskę cara rosyjskiego.

Przy rozwiązaniu kwestji serbskiej trzeba stworzyć harmonję ze sprawami innych wielkich bałkańskich narodów. Musi być uznana aspiracja włoska do Dalmacji. Uznania pretensji Rosji do Konstantynopola nie można pochwalić. Zapowiedziane utworzenie wielkiego państwa czesko-słowackiego pobiągnęłyby za sobą wiele niebezpiecznych następstw. W nowej Europie panować musi zasada zwierzchności ludowej.

Afera meksykańska, Stany Zjednoczone a Niemcy.

W sposób dotychczas nie wyjaśniony dostał się w ręce władz amerykańskich perfidny własnoręczny list hr. Bernstorffa, ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie, pisany do posta niemieckiego w Meksyku, proponujący Meksykowi na wypadek wojny ze Stanami Zjednoczonymi przymierze, pomoc finansową, i ewentualnie, robiący nadzieję odzyskania Teksasu, Nowego Meksyku i Arizony, trzech stanów, które aż do połowy XIX wieku stanowiły część składową meksykańskiej republiki.

Oprócz tego amerykańska „Associate-Press“ rozpowszechnia tekst listu sekretarza Stanu Zimmermana z dnia 19 stycznia b. r. do niemieckiego posła w Meksyk Eckhardta, następującej treści: Dnia 1-go lutego rozpoczynamy nieograniczoną walkę łodziami podwodnymi i pragniemy przytem utrzymać neutralność Ameryki. Gdyby te usiłowania zawiodły, proponujemy Meksykowi przymierze na następujących podstawach: Będziemy wspólnie prowadzić wojnę i razem zawrzemy pokój. Damy Meksykowi ogólne finansowe poparcie i przypuszczamy, że Meksyk odzyska utraczone prowincje N. Meksyk i Arizone. Szczegóły dalsze pozostawiam Panu. Zeche Pan ściśle poufnie Carrance wy badać, a skoro tylko będzie Pan miał pewność, że wojna z Ameryką wybuchnie, dać mu do zrozumienia, aby się z Japonją porozumiał, wezwał ten kraj do przyłączenia się do nas i ofiarował jednocześnie swoje pośrednictwo pomiędzy nami a Japonją. Niech Pan zwróci uwagę Carrance, że przeprowadzenie bezwzględnej wojny łodziami podwodnymi umożliwi pokonanie Anglii i przyniesie pokój w ciągu kilku miesięcy.

Następstwa przejęcia dokumentu są o tyle ważne, że obecnie zwolennicy pokoju w Ameryce nie będą mogli energicznie zwalczać Wilsona, gdyż muszą się obawiać zarzutu braku patriotyzmu; to też kongres przyjął już jednomyślnie wniosek, nadający prezydentowi szerokie pełnomocnictwa na wypadek wojny, i uchwalił wszystkie żądane kredyty.

Związek czeski za podjęciem rokowań.

„Slavische Korrespondenz“ donosi: Prezydium czeskiego związku odbyło dn. 7/III pod przew. posła Stanka posiedzenie, na którym przedewszystkiem zajmowano się sprawami aprowizacyjnymi. Podkreślono konieczność utrzymania politycznego pokoju domowego, co jest obowiązkiem wszystkich czynników państwa.

Przedstawiciele narodu czeskiego oświadczyli ponownie gotowość do rokowań w kwestjach narodowych. Kwestje te, które związek czeski w obecnej chwili uważa jako rzeczywistą konieczność państwową, ujęte zostały całkiem słusznie przez prezydenta ministrów w jego oświadczeniu programowym o kwestji zaopatrzenia i o kwestjach socjalno-politycznych na ostatnich konferencjach, odbytych w dn. 3 i 4 marca. Związek czeski jest zdecydowany we wszystkich tego rodzaju sprawach, które stoją w związku z obroną państwa i dobrem ludu, współpracować w parlamencie w interesie państwa i dynastji.

Nowa armja rumuńska w Rosji.

Według zapewnień gazety „Utro Rossji“ pod Odesą znajduje się obecnie sporo niedawno zaciągniętych pod broń

rekrutów rumuńskich, których ćwiczą przez oficerów po części rosyjskich, zaś po części francuskich.

Oficerowie rumuńskiej armji regularnej należą tam do nader rzadkich zjawisk.

Również komenda nad nową armją rumuńską znajduje się w ręku rosyjan. Większą część rekrutów-rumuńców pomieszczono w drewnianych barakach pod Odesą.

Operacje nad Ancre.

Korespondent „Berl. Ztg. am Mittag“ donosi z głównej kwatery, iż sprawozdawcy tudzież redakcje pism niemieckich spory czas przed wycofaniem się Niemców z dotychczasowych pozycji nad Ancre miały o zamierzonym odwróceniu z miarodajnej strony wiadomość.

Przy odwróceniu zniszczono starannie wszystkie urządzenia ochronne. Cały ten manewr odrotowy dokonał się na froncie około 20 km. i głębokości 1 do 5 km.

Havas donosi, że z zajęciem Thilloz angielscy dotarli już w pobliżu Peronne, zaś od Bapaume znajdują się w oddaleniu 2 kilometrów. Według „Petit Parisien“ Niemcy cofnęli się ze swoich linii na nową, oddawna przygotowaną pozycję.

„Times“ przyznaje, że cofnięcie się frontu niemieckiego nad Ancre powstrzyma znacznie ofensywę angielską, albowiem przeciw porzucenym teraz pozycjom były w toku uciążliwe roboty wstępne dla ciężkiej artylerji, które teraz stały się bezcelowymi.

Z ziem polskich.**Warszawa.**

Teatry Rozmaitości i Polski a podatek od widowisk.

Zrzesz. artystów T. Rozmaitości zwróciło się do Magistratu z podaniem, w którym komunikuje, że nie może wpłacić w r. b. zaległego podatku miejskiego od widowisk oraz podatku bieżącego w wysokości 1/3 części od dochodu brutto, oświadczając jednocześnie gotowość płacenia 10 proc. i prosząc o wstrzymanie kroków egzekucyjnych.

Z takim samym podaniem zwrócili się artyści teatru Polskiego, wyrażając gotowość płacenia podatku od widowisk w wysokości 3 proc. od dochodu brutto, lub oddania Magistratowi pod jego kontrolę całkowitego dochodu codziennego z teatru, z warunkiem, że 80 proc. dochodu będzie gwarantowane na wypłacenie im pensji.

Oba te podania Magistrat ma rozstrzygnąć na jednym z najbliższych swych posiedzeń.

Tygodniki wobec strajku drukarskiego

Wydawnictwa „Tygodnika Ilustrowanego“ i „Świata“ podają do wiadomości, iż wskutek bezrobocia drukarskiego nie mogły wyjść w tygodniu ubiegłym ani w tygodniu bieżącym. Numery zaległe ukazały się niezwłocznie po wznowieniu pracy w drukarniach.

Kraków.

15 tysięcy mieszkańców Krakowa żywi się obecnie za pośrednictwem gminy w zakładach publicznych, jak ludowe, kuchnie szkolne, wydające śniadania dla dzieci, zakłady dobroczynne.

Wszystkie te instytucje otrzymują od gminy środki żywności, a niektóre zakłady dobroczynne musiałyby być zamknięte dla braku żywności, gdyby gmina nie pośpieszyła im z pomocą.

Według szczegółowego obliczenia każdy dwunasty mieszkaniec gminy korzysta z aprowizacji gminnej.

Więści z Tarnopola.

Lwowska „Gazeta Wieczorna“ donosi: Jednemu z przyjaciół naszego pisma udało się zacerpnąć szereg informacji z Tarnopola o stosunkach, panujących w tem mieście.

Według tych informacji w mieście całem stosunki ułożyły się dość znośnie, fatalnie jednak przedstawia się egzystencja inteligencji, a zwłaszcza sfer urzędniczych. Z powodu wyczerpania się wszelkich zapasów gotówki, stan urzędniczy żyje w prawdziwej nędzy, zajmując się częścią pracą fizyczną, byle tylko żyć i utrzymać się w czasach wojennych. Dobrze mają się tylko kupcy, którzy prowadzą ożywiony handel i dostawę wojskowe.

Nowy gubernator tarnopolski odznacza się niezwykle ostrym sposobem traktowania mieszkańców Tarnopola. Od czasu, gdy wzmożony ogień artyleryjski pod Tarnopolem kazał się spodziewać ludności

**Biuro Prośb i Zażaleń
KONSULENTA PRAWNEGO
A. Gersdorffa,**

PIOTRKOWSKA 84.

łamejszej na szerszą skalę zakrojonej ofensywy oswobodzającej, stosunek wojskowskiej rosyjskiej do publiczności cywilnej stał się bardzo napięty, a specjalne funkcje spełnia ochrona rosyjska utworzona z pośród wyrzutków miasta, która za cenę wysokiego okupu grozi każdemu z mieszkańców denuncjacją u władz rosyjskich. Na podstawie takiego doniesienia wywieziono z Tarnopola aptekarza Freudenthala w głąb Rosji. Zauważyć się daje w Tarnopolu wzmożony ruch oświatowy.

Od kilku miesięcy funkcjonują żądów szkoły ludowe; utworzono też zakłady frębłowe dla tych dzieci, które waleczą się po ulicach, żebrząc u oficerów rosyjskich.

(„Przegląd Wieczorny“)

Sanitka w białej szacie.

*Brzask już. Ranne wstają świty...
Wstaje słońce w skier koronie...
Stary Giewont mgłą spowity
Z snów się budzi — różem pionie...
z snów się budzi Giewont sławy...
Wschodzącego słońca wstęga
drga na białej śnieżnej grzywy...
Purpurowa szarfa spręga
Stary Giewont — szczyt wyniosły —
z przebudzonych gór gromada,
co jak syny wkrąg wyrosły —
mgłę, co staje jej zawadą,
i caluny białe przedzie,
ostrzem blasku tnie w kawały
i rozwiłczy nad krawędzie,
w przepaść ciska — między skały...*

*A w szpitalnej izbie kona
polskiej wiary żołnierz młody...
Śród kolegów wiernych grona
długo z śmiercią szedł w zawody —
— nieulekły kul ni trudu
— nie ulektły męki ciata,
byleby się chwila cudu
raz nareszcie jawą stała...
W zakopiańskiej cichej chacie
czeka żołnierz zgonu chwili...
Sanitka w białej szacie
nad gasnącym twarz swą chyli...
Błędne, mgłami zasłże oczy,
w których żaden blask nie pionie,
nieprzytomnie wokół tarczy...
Usta sine... Sine skronie...*

*— Siostró, uściśnij dlonie moje...
Już wiem napewno, że umieram...
To nic... Ja śmierci się nie boję —
wszak z sobą żadnym nie zabieram
wspomnień, też żadnych, ni tęsknoty...
Ani kochanki nie pieściłem,
ani-m też matki znał pieczęoty...
Samotny konam—tak jak żyłem,
Bóg nie wysłuchał mej modlitwy.
Chciałem ofiarą paść ojczyźnie
w zamęcie walki.*

*...W ogniu bitwy
kulka uderzy — mózg rozprysnie...
Do żołnierskiego rzucą dołu
trupą, strojnego w mundur szary
i zaśpiewają mu pospółtu
pieśń pożegnania — piosnkę wiary...
Mogile błaty śnieg otuli...
Zawyje nad nią wichr jesieni...
Może się nad nią deszcz rozczuli...
Może się bujny kwiat rozpleni... —*

*W Zakopiańskiej cichej chacie
młody polski żołnierz kona.
Sanitka w białej szacie
stoi nad nim pochylona...
i w uśmiechu usta więzi*

*i kojące szepce słowa...
Piers — chorego charczy, rzezi...
Wahadłowym ruchem głowa
na poduszce się kołysze...
Milczą bólem zżarte wargi...
Piers ostatnim tchnieniem dysze...
— Ani jęku — ani skargi...
Brzask już. Ranne wstaje słońce.
Z gór już mgła opada siwa...
Szeptą usta konające:
„Powiedz... powiedz... Polska... żywa?..”*

*Stary Giewont duma... roi...
— W Zakopiańskiej smutnej chacie
żołnierz kona — przy nim stoi
sanitka w białej szacie...*

A. Przybylski—Konrad
suprb. legion.

Zakopane, 1915 r.

Teatr Polski
CEGIELNIANA 68.

Dziś o godz. 3 po poł.

„IO-ciu z PAWIAKA“

Rapsod rycerski w 4 obrazach z dziejów P. P. S.
J. Ostoi-Sulnickiego.

Gościnne występy

Ludwika Solskiego

b. Dyrektora teatrów rządowych w War-
szawie i Krakowie.

Dziś, o godz. 7 i pół wieczorem, punktualnie

„Złota Czaszka“

Dramat w 5 aktach J. Słowackiego.

W czwartek d. 15 Marca o godz. 7 i pół wiecz.

„Dożywocie“

Komedja w 3 aktach Aleks. Hr. Eredry.

Wiadomości bieżące.

— Wielka transakcja w Borystawiu

Lwowska „Gazeta Wieczorna“ donosi: Dnia 3 b. m. Tow. Akc. „Deutsche Petroleum Bank“ nabyło obiektu naftowego wraz z rafinerjami i t. p. za sumę ówierć miliardu koron od firmy „Tow. Akcyjne D. Fautsch Comp.“.

— Podpisywanie telegramów.

Cesarsko-niemieckie general-gubernatorstwo ogłasza, że wszystkie telegramsy prywatne muszą w przyszłości, we własnym interesie oddawcy, być podpisane jego nazwiskiem.

— Na dobroczynność 2000 rubli, a rachunek hotelowy 32000 rb.

W ostatnim zeszycie „Myśli i podjęte” czytamy: „Niedawno pewne gazety pomieściły protest poważnych obywateli i obywaterek przeciwko lekkomyślnym zabawom. Przypomniano grzące słowa pieśni „Tańczcie polki! Sa ludzie, którzy mając, że była to surowość zbyt daleko posunięta. Może przekona ich argument, iż w pewnej sali hotelowej, w której tańczono do białego dnia na cel dobroczynny, uposażony tymi tańcami sumką dwóch tysięcy rubli, rachunek wydatków gastronomicznych wyniósł sumę bajeczną: trzydziestu dwóch tysięcy rubli!

Takie marnotrawstwo w chwili, gdy istnieją całe warstwy, pogrążone w niedostatku, jest ciężkim grzechem. Świadczy to, że ów cel dobroczynny był tylko eszonym pozorom rozhułtańców. Kto tak szasta pieniędzmi i to w takich czasach, ten chyba jest zupełnie obojętny na sprawy publiczne, nie interesuje się nimi, nie go nie łączy z narodem i z tego narodu losami.”

— Wypłata zapomóg rezerwatkom

rozpocznie się od dnia jutrzejszego, t. j. od 12 b. m. przy ul. Konstantynowskiej (w lokalu kuratorjum) przy tejże ulicy Nr. 29, II piętro; Nowo-Spacerowej 27; Średniej 19 w godzinach od 9 rano do 1 po południu i od 3 do 6 wiecz.

— Sposób użycia zmrożonych kartofli.

W „Iskra” czytamy: Ogólnie przypuszczają, że zmrożone kartofle nie nadają się na pokarm dla ludzi. Pogląd ten jednak jest mylny. Otóż trzeba zmrożone kartofle, aż do dnia ich spożycia trzymać na mrozie i nie dopuszczać, aby odtajały. Na 12—20 godzin przed spożyciem należy je włożyć do zimnej wody, którą trzeba odnawiać. Następnie gotuje się je w lupinach. Daleki temu sposobowi postępowania

nja ziemniaki tracą swój słodki smak i niezem się nie różnią od kartofli niezamrożonych.

— Z komitetu zagonków.

(*) Od dnia 15 marca komitet zagonków przystępuje do rozdawnictwa zagonków wszystkim bez wyjątku potrzebującym.

Kto z dawnych dzierżawców do wyżej wspomnianego terminu nie zgłosi się, traci prawo pierwszeństwa.

Każdy ze starających się o zagonek, może otrzymać tylko jeden trzydziestopiętowy.

Komitet rozdawnictwa zagonków zawiadamia również, że jeśli kto otrzymał więcej, niż jeden zagonek, to po ujawnieniu tego nadużycia podlega karze, a zagonki będą mu cofnięte.

Ponieważ grunta, przeznaczone na zagonki, już są prawie wszystkie rozdane, komitet uprasza właścicieli o rychłe zgłaszanie nieużytkowanych placów, gdyż z powodu braku ziemi nie jest w stanie zaspokoić wszystkich biedaków, zgłaszających się po zagonki.

— Zagubione legitymacje.

Komitet rozdawnictwa chleba i mąki nadesłał do uczestników rozdawnictwa kart na chleb cyrkularz, iż przy wydawaniu legitymacji nowych na miejsce zgubionych, należy kontrolować czy dana osoba nie jest członkiem kooperatywy, gdzie otrzymuje chleb, a jeśli tak, zrobić uwagę na legitymacji.

— Łódzka Orkiestra Symfon.

Zapowiedź urządzania przez Łódzką Ork. 8 m. koncertów po cenach popularnych od 20 kop. do 1 rb. znalazła żywe uznanie wśród melomanek i melomanów łódzkich.

Pierwszy z tych koncertów o charakterze ściśle symfonicznym, poświęcony wyłączenie utworom Wagnera i Brahmsa odbędzie się jutro pod dyrekcją Bronisława Szulca, w programie zawierając będzie Symfonię Nr. 3 Brahmsa i Wagnera—Uwerturę „Polonia”, Idyllę Zygryda i Smer lasu z op. Zygryda.

— Łódzka Straż Ogn. Ochotn.

Jutro, o godzinie 7 wieczorem święcenia srgnalowe 2-go i 3-go oddziału w domu rek wizytowym 3-go oddziału.

Ze świata.

Aktorzy francuscy przeciw zarządzeniom rządowym.

Rząd francuski wydał rozporządzenie, według którego teatry i kino-teatry, oraz wszystkie inne przedsiębiorstwa zabawowe muszą być przez cztery dni w tygodniu zamknięte. Na to zarządzenie—jak donosi „Victoire”—odpowiedział Związek aktorów uchwałą, zabraniającą swoim członkom przyjmowania udziału w dobroczynnych przedstawieniach i koncertach, które w Paryżu odbywają się raz w tygodniu, oraz w wieczorkach zabawowych, urządzanych w szpitalach, aż do odwołania tego zarządzenia.

Wysokie dywidendy.

„Treugolnik” wydał dywidendę za 1916 r. w wysokości rb. 49 od akcji. Dywidenda banków rosyjskich za 1916 rok wynosi: Międzynarodowego 14 proc., dla handlu zewnętrznego 14 proc., prywatnego, handlowego 7 i pół proc., Azowsko-Dońskiego 16 proc., Woltz-Kamskiego 2^o proc.

Za 100 rubli płać obecnie w Paryżu 165.50 franków.

Odczytna reżedy.

Ostatnie badania, podjęte przez botaników, wykazały, że miejscem pochodzenia naszej reżedy nie jest Egipt, jak dotychczas mniemano, lecz Afryka północna. Do Europy wprowadzono ten kwiat w połowie XVIII wieku, a rozpowszechnił się tak nadzwyczaj prędko, że wkrótce liczone go już 50 odmian.

Linneusz wspomina reżedę pierwszy raz w roku 1759, Albrecht von Holler zaś przytacza ją już w roku 1753 jako Reseda aegyptiaca odoratissima Granger. Granger jest to nazwisko lekarza francuskiego, który zauważył wonną roślinę w roku 1733 podczas podróży naukowej w Trypolisie i przesłał jej nasienie do Jardin des Plantes w Paryżu. Skutkiem zaś tego, że nasienie to wysłał wraz z innymi rzeczami z Egiptu, rozpowszechniło się mniemanie, iż reżeda właśnie pochodzi z kraju Faraonów.

W ogrodzie paryskim zasiano reżedę po raz pierwszy w roku 1737. W odczytnie swojej (w obecnym Trypolisie a dawniej Cyrenajce) rośnie reżeda dziko w szczelinach skał na porośniętych trawą stokach górskich.

Bezsilność Anglii pod wodą.

Admiralicja angielska ogłosiła plakatami wezwanie do wszystkich techników, robotników, wreszcie amatorów i dyletantów, zachęcając ich ogromnymi nagrodami do wynajdywania środków dla zwalczania łodzi podwodnych. Fakt ten ilustruje najlepiej bezsilność Anglii wobec niemieckiej floty podwodnej.

Dla uspokojenia zatrużonej opinii publicznej oświadczone ze strony admiralicji, że sposoby obrony przed łodziami niemieckimi są już znane, że obrona ta organizuje się i lada dzień ujawnią się jej skutki. Zaczęto nawet wyliczać zatopione już czy też zgola „żywcem” wzięte niemieckie łodzie. W inspirowanej prasie rozpoczęła się dyskusja nad tem, który ze znanych sposobów jest najlepszym do zwalczania podwodnego „korsarstwa”. Debatowano nad rozmaitymi sposobami. Aż wreszcie wszystko skończyło się ogłoszeniem—wezwania do wynalazców, aby coś przeciw temu korsarstwu wymyśliłi. Dowodzi to najlepiej, że dotąd nic jeszcze wymyśleć nie zdołano.

Problem techniczny zwalczania łodzi podwodnych przedstawia się istotnie beznadziejnie. Cóż bowiem począć z łodzią podwodną, która już wypłynęła ze swej kryjówki na pełne morze, już rozporządza nieograniczoną swobodą ruchu, chowania się pod wodą i wypływania na jej powierzchnię? Poza ślepym przypadkiem nic innego nie rokuje nadziei schwymania jej lub zatopienia.

A zakres działania przypadku zacieśnia bardzo wzrastające z dniem każdym doświadczenie komendy i załogi łodzi podwodnej. Komenda nabiera z czasem ogromnej praktyki i zręczności w odkrywaniu i unikaniu grożącego niebezpieczeństwa. Załoga dochodzi do wirtuozostwa w obsługiwaniu precyzyjnych machin łodzi.

Jedynym środkiem na łodzi podwodne jest nie wypuszczać ich z ojczystych portów. Admiralicja angielska rozumiała to rzeczywiście dość szybko. Stąd plan jej zamknięcia całej zatoki niemieckiej jedną olbrzymią siecią stalową. Łatwiej jednak plan taki powziąć, niż go wykonać. Cięciwa łuku, zamykającego zatokę niemiecką Morza Północnego mierzy 250 klm.

Szkoła śpiewu
Marji
Wilkoszewskiej
ul. Widzewska 36.
Lekcje śpiewu solowego, zbiorowego, dykcji deklamacji, oraz gry na fortepianie z wykładem teorii.
Zapisy od godziny 3—6 po południu
Na żądanie lekcje w mieście.

Na takiej przestrzeni potrzebaby zawiesić w morzu na czterdzieści metrów w głąb sięgającą nieprzerwaną sieć stalowych lin, splecionych ze sobą w taki sposób, aby „oczko” sieci nie mierzyło więcej, niż dwa do trzech metrów kwadratowych. Aby sieć taką utrzymać na wodzie, potrzebaby zawiesić ją na bojach, odpowiednio wielkich do dźwignania wielkiego ciężaru i odpowiednio mocno zakotwiczonych w dnie morskiem. Przynajmniej co 500 metrów musiałaby być ustawiona taka boja. Ale i te same boje nie mogłyby wystarczyć, ponieważ po pierwsze burzliwe morze zrywałoby je co chwila, po wtóre zaś Niemcy nie patrzyliby na nie z pewnością obojętnie.

Dla pilnowania więc tych boi i sieci potrzebowałyby wystawić kordon okrętów wojennych na całej długości 250 kilometrów. To zaś byłoby możliwym tylko w razie, gdyby flota niemiecka dała Anglikom słowo honoru, że nie wypłynie ze swoich portów i zostawi ich w najzupelniejszym spokoju. Gdyby wreszcie i to wszystko się stało, potrzebowałyby jeszcze znaleźć gdzieś 2 przynajmniej punkty na kocaach ciężkiw, na których sieć zamykającą możnaby doprowadzić aż do lądu.

(Dok. nast.).

Telegramsy.

Komunikat niemiecki.

10-go marca. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na południe od Avre wtargnęli francuzi do części naszych rowów przy Lancourt i na południe od Crapeau Mesnil; zostali jednak w ręcznym boju odparci, przyczem 12 jeńców pozostało w naszych rękach. Na

„ODEON“ PRZEJAZD 2. **„ODEON“**
WKRÓTCE
Mia May
SCHODZI Z EKRAŃU.

Dzielnia 18. SALA KONCERTOWA. Dzielnia 18.
ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA
W PONIEDZIAŁEK, d. 12 marca 1917 roku, o godz. 8 wiecz.
XIX-ty KONCERT SYMFONICZNY
Dyrygent: **Bronisław Szulc**
W programie: **WAGNER - BRAHMS**
Ceny popularne! od 20 kop. do Rb. 1.
Loże Rb. 3.60 i 2.80. Bilety są do nabycia u Friedberga i Koca, Piotrkowska 90
Tamże przyjmuje się zamówienia na koncert symfoniczny w dniu 19 b. m. ze współudziałem śpiewaczki nadwornej, primadonny Opery Król. w Berlinie
Loli Artôt de Padilla.

wschód od Reims przyprowadzili nasi żołnierze 12 ludzi z nieprzyjacielskich linii. W zachodniej Szampanji, po obydwóch stronach Prosnés, rosjanie, prowadzeni przez oficerów francuskich, posunęli się przeciwko naszym stanowiskom. Na poszczególnych stanowiskach nacierające oddziały zostały kontratakami odparte.

Na południe od Ripont rozwinęły się ku zachodowi od Champagne-Ferme, często ze zmiennym powodzeniem, nowe walki, które jednak w rezultacie żadnych faktycznych zmian nie przyniosły. Wzięliśmy przytem 55 jeńców.

Na zachodnim brzegu Mozy w lesie Cheppy rozchwiał się atak francuski. Na wschód od Mozy włamały się nasze atakujące oddziały do lasu Courières i powróciły z 6 oficerami, 200 żołnierzami i 2 karabinami maszynowymi. Reszta obsady rowów francuskich uniknęła wzięcia

do niewoli przez szybki odwrót. Także przy Flirey między Mozą i Mozela powiodły się przedsięwzięcia naszym atakującym; przytem wzięto 15 jeńców.

Nasi lotnicy zestrzelili sześć nieprzyjacielskich latawców i dwa balony na uwięzi. Ogniem działowym stracony został jeden nieprzyjacielski lotnik. Porucznik, baron von Richtofen, odniósł porażkę 25 zwycięstwo w walce powietrznej.

Z widowni wschodniej.

Nie ma żadnych wypadków wojennych do zaznaczenia. Po zdobyciu Magyros zwiększyła się liczba jeńców o 13 oficerów i 991 żołnierz, a zdobył o 17 karabinów maszynowych i 5 ciskaczy min.

Front macedoński.

Nie nowego.

Pierwszy Generał-kwaternistrz
LUDENDORFF.

ROZKAZ.

Do pracowników:

1. Elektryczni Łódzkiej, Towarzystwo Petersburskie z 1886 r.,
2. Łódzkiej Gazowni Miejskiej,
3. Łódzkiego Towarzystwa kolei elektrycznej miejskiej,
4. Tow. Akc. Łódzkich Kolejek Dojazdowych

Sprzeciwiania się temu rozkazowi karane będą więzieniem do jednego roku.

Kto zechce, publicznie, wobec kilku osób, albo przez szerzenie pism i pisemek ulotnych wzywać do nieposłuszeństwa względem tego rozkazu, karany będzie, podług rozporządzenia pana Generał-Gubernatora w Warszawie z dnia 8-go 2. 1916 r. śmiercią, w mniej ciężkich wypadkach nie mniejszem jak 2-letnim ciężkim więzieniem.

Łódź, dnia 10-go marca 1917 r.

Gubernator wojenny
podp. v. Schmitt,
generał-porucznik.

Obwieszczenie.

Prawomocnym wyrokiem sądu polewego przy Cesarzo-Niemieckiej Łódzkiej Gubernacji Wojennej z dnia 26 lutego 1917 r., skazano, na zasadzie rozporządzenia p. generał-gubernatora Warszawskiego z dnia 20 listopada 1915 r. następujących cudzoziemców:

- a) gospodarza wiejskiego Jana Bogdanowicza z Bogdanowicza, gm. Tumskiej, na rok i 6 miesięcy więzienia;
- b) gospodarza wiejskiego, Antoniego Janusaka z Bogdanowicza, gm. Tumskiej, na 2 lata więzienia, ponieważ przyjął u siebie i ukrył członków wojska rosyjskiego, o których wiedział, że są niemieckimi jeńcami wojennymi.

Z tych samych przyczyn, podług § 4 wymienionego rozporządzenia uwięziona na gminę Tumską, w której przyjęto zbitych jeńców wojennych grzywota 3000 marek (trzy tysiące marek).

Łódź, 4 marca 1917 r.

Gubernator wojenny podp. SCHMITT,
generał-porucznik.

Papier glansowany i bibułka kolorowa,

jak również „Tischläufer“, rolki i serwetki karbowane we wszystkich deseniach i kolorach na nadchodzące święta Wielkanocne są do nabycia

po cenach umiarkowanych.

Skład papieru i materiałów A. J. TYBER Łódź, Piotrkowska 49, warszawski, Dom Handlowy Warszawa, Leszno 10. Egzystuje od 1879 roku.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

„L. J. BORKOWSKI“

WIDZEWSKA № 68.

poleca ze składu suche drzewo sosnowe, szczapowe po 40 kop. za pud, rąbane po 45 kop. loco skład.

MYDŁO wyborowe od rubla za funt. **KARBID** (32 kop. za funt), gwarantowany u **SZMALEWICZA**, Łódź, Południowa 8.

PRZEDSTAWICIELSTWO GŁÓWNE

Towarzystwa „Przezorność” w Warszawie.

Ubezpieczenia na życie i od wypadków.

PRZEDSTAWICIELE:

LASKOWSKI i ROSENBAUM

Łódź, Dzielna 28.

Potrzebni zdolni akwizytorzy.

AGENTURA WARSZAWSKIEGO

Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia.

Ubezpieczenia od ognia ruchoomości i nieruchomości.

ŹRÓDŁO MARJI

Pierwszorzędne źródło szczawiove.

Wyśmienita woda stołowa.

Żądać wszędzie.

Poszukiwani przedstawiciele.

Zarząd wód Ostrometzka, Prusy Zachodnie.

Dr. Littauer

po powrocie do zdrowia przyjmuje jak poprzednio

z chorobami skóry i dróg moczowych

od 9-10 r. i od 3-6 po poł.

6. CEGIELNIANA 6.

Fierwza chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.

teraz Mikołajowska 33 róg Ewan-

gelińskiej

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plombi

Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Księgarnia Gebethnera i Wolff

ul. Zgoda 12 w Warszawie, poleca

działa pedagogiczne Rousseaua do bardzo przy-

kłej i najłatwiejszej nauki języków ob-

cych w Szkole i domu bezpłatnie

bez nauki i kluczem pod t.

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Ele-

mentarz) — kop. 6, 16, 32, 60, — kurs I-szy

kop. 1, 20, — kurs II-gi k. 1, 30, — Kurs-Niemiecki

k. 5, 12, 24, 40, i 2, 30 — Polsko-Francuski

kurs I-y k. 1, 20; kurs II-gi k. 3, 20 — Polsko-Angielski

kurs I-y k. 75; kurs II-gi k. 1, 20 Polsko-Ruski

Elementarny ok. 5, 12, 24, 40, — kurs I-y k. 1, 40

Specjalista Dr. L. PRYBULSKI

Przeprowadzi się na Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeblera, choroby dróg moczowych skóry i włosów

przyjmuje od 8—2 i. od 4—9. Pn. od 5—6 p.n.

Dr. S. Lewkowicz choroby skóry, i dróg moczowych

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od 9—1 i od 6—8 w. | Panie od godz. 5—8 wiecz.

Fabryka dętych instrumentów

Alfreda Lessiga

w Łodzi, Nawrot 22.

Przyjmuje wszelkie reperacje instrumentów Kupuje stare instrumenty dęte. Komplet orkiestr zawsze na składzie.

Kupuję

stare futra męskie i damskie Mufki i kołnierze.

DZIELNA № 10 I piętro front A. Fiszlewicz.

Konsultant prawny

A. Ackerberg,

Łódź, Południowa 2, I-e p.

Specjalność:

Tłumaczenia i projekty ustaw.

Kencensjonowane przez odnośne władze

KURSY HANDLOWE

włącznie:

Stenografia Polska i Niemiecka

oraz

pisanie na maszynach, H. POLCUCH,

Łódź, Radwańska 17.

Zapisz codziennie z Kancelarii od 1-2 pół 7-9 wiecz.

Skład sukna i kortów

S. Herszkowicz Łódź,

PIOTRKOWSKA 70

poleca wielki, wybór towarów na garnitury palta i spodnie z pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych po cenach fabrycznych.

Biurowiec ogłoszeń „Mercury” Piotrkowska.

Potrzebni szewcy

na męską i damską robotę, do warsztatu

Marysińska Nr 8. Trocki.

MYDŁO

z powodu likwidacji detaliczna sprzedaż po

cenach hurtowych.

Piotrkowska 25 w podwórzu partr.e

Nasiona

roślin, warzywne kwiatowe i narzędzia (ogrodnicze) polecają

składy L. Jasińskiego, prowadzone od 1870 r., w Łęczycy i w Łodzi Andrzejka No 10. Cenniki bezpłatne.

Pierwszorzędna Pracownia Ubiorów Męskich i Damskich



Ch. Bessere
LODZ

UL. PIOTRKOWSKA 82

poleca się Sz. Paniom. Wykonuję wszelkie Kostjmy i Palta podług ostatnich modeli, solidnie, przedko i po możliwie niskich cenach.

Biurowiec ogłoszeń „Mercury” Piotrk. 82

Pończoszarnia

mechaniczna poszukuje robotnic i robotników do maszyny i szpularni. Przejazd 39. Można się zaraz zgłosić.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Akuszka Marja Kubička przyjmuję

Piotrkowska № 197 m. 8.

Biedna uczenica sprzedaje Tygodnik Ilustrowany s 4-eh lat (nieoprawny) tanio, gdyż potrzebuje pieniędzy na opłacenie wpisan. Zakątek 66 m. 23.

Gorsety gotowe bardzo tanio

„M-me Edvige” Piotrkowska 117.

Inteligentny, młody człowiek poszukuje

biurka, inkasenta lub jakiego rysunkowego zajęcia. Oferty proszę składać w Adm. „Gazety Łódzkiej” pod lit. „W. A. Pisarz”.

Lando i karetka dwuosobowa w dobrym stanie

na gumach do sprzedania ul. Przejazd 22 wiadomość: Zakład pogrzebowy.

Lekcje francuskiego (konwersacja) Komplet

dla dorosłych, oraz komplety dla młodzieży. Andrzejka 17-16.

Maszynę do pisania polską lub rosyjską kupię

Oferty: Gazeta Łódzka pod „Maszyna”

Moble z 4-eh pokoi sprzedam oraz maszynę

Piotrkowska № 189 m. 8.

Nasiona kupuję tylko gwarantowane

świeże 1916 roku Skład nasion Piotrkowska 88 L. Kołaczowski.

Osoba energiczna i pracowita; znająca doskonale

krawiectwo i obzajmiona z handlem poszukuje zajęcia, może być i w prywatnym domu. Blizszy Adres w Adm. G. L.

Potrzebni ślusarze maszynowi i

chłopcy do Fabryki Maszyn Konstantynowska 42.

Pierwszorzędny Krawiec Damski E. Rudzki Piotrkowska 17 (partor) szyje elegancko kostjmy

od Mk. 10, Palta od Mk. 8—suknie od Mk. 2 jak

również poleca wielki wybór najnowszych fasci-

nów papierowych Nowe żurnale nadeszły.

Stróż sumienny potrzebny zaraz. Lujsy 54.

Resztki manufakturalne. Sprzedaż 40% taniej n. c. z. Resztki. Towar z wełny z jedw. i flanelki na bluzki od 1 rb. 50 kop. do 3 rub. Szwiot, Boston, Melanż, Alpaga i t. d. Na damskie i męskie kostjmy i na palta od 8—20 rb. Materiały balowe, żalobne i na fartuchy, chustki i szw. towary.

Cegielniana 43

w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej. Od 3 do 4 i pół zamknięte.

Resztki Cegieln. 43